

Strona znajduje się w archiwum.

Lukratywne kontrakty na Haiti

Informacje o przekupieniu byłego prezydenta Haiti Bertranda Aristida, który za łapówki przyznał amerykańskiej firmie telekomunikacyjnej IDT lukratywny kontrakt, przez długi czas nie mogły przedostać się do opinii publicznej.

Sędzia nałożył bowiem na whistleblowera D. Michaela Jewetta zakaz wypowiedania się w sprawie, czyli tzw. gag order.

Michael Jewett stracił pracę, jego zdaniem z powodu sprzeciwu, jaki wyraził wobec przyznania usługi realizacji połączeń długodystansowych pomiędzy USA i Haiti



Lukratywne kontrakty na Haiti

firmie IDT.

TeleCo

(Télécommunications d'Haïti), haitańskie przedsiębiorstwo państwowe, zawarło wcześniej porozumienia z IDT, Fussion Telecommunication, Skyttel, Cinergy i IPIP/Terra, przyznając prawo do włączenia się w krajowy system telefoniczny. Jednak płatności za ten przywilej w dużej mierze trafiały na konta Aristida i jego współpracowników poprzez firmy i konta bankowe na wyspach Turks i Caicos* oraz Wyspach Dziewiczych uważanych za raje podatkowe. Firmy te nazywano „przedstawicielami” lub „świadczącymi usługi doradcze” dla TeleCo.

Dyrektorem IDT był James Courter, były republikański kongresmen z New Jersey, który twierdził, że przyczyną zwolnienia Jewetta było niewłaściwe wywiązywaniem się przez niego z obowiązków. Po złożeniu pozwu o niezasadne zwolnienie z pracy, przez wiele lat sprawa nie

doczekała się rozpatrzenia, a tym samym nie wyszły na jaw szczegóły umowy, o której 16 września 2003 r. w rozmowie z Jack'em Lererem, jednym z dyrektorów IDT, dowiedział się Jewett.

Po oskarżeniach byłego pracownika w sprawie IDT śledztwo prowadzili jednocześnie prokuratorzy w New Jersey i Newarku, Wielka Ława Przysięgłych (grand jury), a także Komisja Nadzoru Bankowego i Giełd (Securities and Exchange Commission).

W listopadzie 2005 r. rząd Haiti wraz z firmą TeleCo złożył tzw. wniosek RICO (Racketeer Influenced and Corrupt Organisations Act) przeciwko byłemu prezydentowi. We wniosku wspomniano kwotę 302 tys. 588 dolarów, jaką w formie łapówek firma IDT przekazała Aristidowi i jego wspólnikom.

W wyniku skandalu telekomunikacyjnego w opałach znalazło się aż pięciu republikańskich kongresmenów

zasiadających w radzie nadzorczej IDT. Oskarżono ich o zapłacenie setek tysięcy dolarów, by IDT, trzecia w rankingach, największa firma tego typu na świecie, otrzymała wymarzony kontrakt.

Korzyści z korupcyjnego procederu na Haiti czerpały amerykańskie firmy z politycznymi koneksjami. Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku administracja prezydenta Clintona postanowiła wycofać się z 500 mln dolarów obiecanej pożyczki, oskarżając rząd Aristida o korupcję.

*Turks i Caicos - brytyjska kolonia o statusie terytorium zamorskiego; mieszkańcy wysp mają obywatelstwo brytyjskie, samo terytorium nie należy jednak do Unii Europejskiej. W sierpniu 2009 r. władze brytyjskie przekazały władzę na wyspach gubernatorowi Gordonowi Wetherellowi, zarzucając poprzedniemu, autonomicznemu rządowi korupcję.

*Źródła: haitiwebs.com;
thekomisarscoop.com;
commondreams.org;
ipsnews.net*

Opublikowano w dniu 16.09.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA